Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego

wychodzi co **sobotę** w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Nr. 42. **Sobota** dnia 5. grudnia 1874. **I. rocznik.**

Treść: O należeniu do kilku Towarzystw zaliczkowych naraz. — Walne Zebranie Zwązku spółek zarokowych w Toruniu. — Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału „Związku“. — Rozmaitości.

O należeniu do kilku Towarzystw zaliczkowych naraz.

(Dr. D. J.) Gdy pierwsze uczyniono kroki, aby utworzyć we Lwowie pierwsze w kraju Towarzystwo zaliczkowe, wtedy niedowierzanie i brak zaufania u publiczności stały się główną zaporą dla téj młodéj instytucji. Ani kapitał obcy nie przybył jéj w pomoc — ani zgłosiła się dostateczna liczba członków, ani nawet popyt za pieniądzmi był wystarczający. — A przecież wytrwałéj pracy nie wielu — skromnym usiłowaniom może tylko jednego udało się obudzić to zaufanie, ściągnąć kapitał, członków i zwiększyć popyt za pieniądzmi tak, że dziś stoi lwowskie Towarzystwo zaliczkowe na silnych a pewnych podstawach. Jego rozwój i stworzona „krachem“ sytuacya a więcéj jeszcze potrzeba wydobycia się z lichwy drobnemu przemysłowi i umysłowéj inteligencyi sprzyjały już bardzo rozwojowi Towarzystw zaliczkowych. Z każdym dniem nowe powstają — a ze wzmagającą się ich liczbą i rozwojem, coraz nowe nasuwają się nam kwestye, których istnienie uważać możemy jako oznakę, że na tém polu uszliśmy już pewną przestrzeń, że pomału powstaje za nami przeszłość!

Do kwestji takich zależy „czy towarzystwa zaliczkowe mogą na to zezwolić, aby ich członkowie równocześnie do więcéj towarzystw zaliczkowych należeli?“ Kwestya ta nie jest nową; poruszało ją walne zgromadzenie związku niemieckiego w Saxonii, Północnych Niemczech i w Niższych Łużycach, wreszcie wyraził swe zdanie w téj sprawie Schulze - Delitzsch, jako patron związku niemieckiego. *) Wszyscy godzą się jednak na przeczącą odpowiedź na pytanie powyższe. Nim my w téj mierze zdanie nasze wyrazimy — wypada nam przedewszystkiem zapytać się, czyli postawienie téj kwestji na porządku dziennym dyskusyi w sprawach towarzystw zaliczkowych jest u nas na czasie? Kwestja ta zawsze powstaje, gdy wzmoże się liczba towarzystw zaliczkowych tak, że istnieć pocznie ich kilka na jedném miejscu i gdy między niemi możebna jest konkurencya i dla tego to nadmieniłem, że istnienie téj kwestji jest oznaką znacznego rozwoju w życiu towarzystw zaliczkowych.

Otóż istnieje nietylko u nas we Lwowie kilka towarzystw zaliczkowych, ale i na prowincji — jak w Samborze i Gródku — powstają po dwa towarzystwa zaliczkowe w jedném mieście. Na czasie więc wyjawić zdanie, czy należenie do dwóch i więcéj towarzystw zaliczkowych może leży w interesie tych towarzystw i członków samych?

Przystąpienie do towarzystwa zaliczkowego powoduje przedewszystkiem potrzeba kredytu — towarzystwa zatem zadaniem jest potrzebie téj zadość uczynić. Aby jednak potrzebie téj towarzystwo zadość uczynić mogło — obowiązkiem jest jego zbadać, jakiego kredytu członkowie towarzystwa potrzebują i na jaki zasługują. Członkowie towarzystw zaliczkowych należą zazwyczaj do klasy drobnych przemysłowców, rzemieślników i do t. z. — jak u nas niezamożnéj inteligencyi. Jakkolwiek pierwsza kategorya klientów towarzystwa stanowić winna jego „Gros“ — a na nich, jako produkcyjnéj części członków — opierać winno swój byt każde towarzystwo zaliczkowe — przecież i o drugiéj kategoryi swojéj klienteli towarzystwo zaliczkowe zopominać nie może; towarzystw bowiem zaliczkowych zadaniem — zwłaszcza u nas — nie jest jedynie dostarczanie kredytu drobnemu przemysłowi, ale także wydobycie swojéj klienteli z rąk lichwy. Jeżeli więc towarzystwo zaliczkowe nie zdoła dostarczyć swoim członkom potrzebnego kredytu dla drobnego przemysłu i uwolnić ich z pod jarzma lichwy — tedy nie czyni zadość swemu zadaniu. Dla tego też — mimochodem to wspominam — nie należy się brać zbyt

*) Właśnie obradujący Związek Spółek zarobkowych polskich w Toruniu położył i tę kwestyą na porządku dziennych swoich obrad — o uchwale w téj sprawie nie mamy jednak jeszcze wiadomości.

gorączkowo do zakładania towarzystw zaliczkowych. Jak bowiem z początku tworzenie takich towarzystw szło oporem — tak dziś — zdaniem naszém — stało to się więcej modą — manią, niż według pewnego planu i zrozumienia celów obliczoną pracą i stąd to pochodzi, że często towarzystwa zaliczkowe powyższemu zadaniu sprostać nie zdołają. Pojmujemy przyczyny, dla których niektóre stowarzyszenia téj kategoryi ograniczają wysokość udzielać się mających zaliczek, ale ograniczania te nie powinny być tak szczupłe, aby uniemożebniały towarzystwom spełnianie powyższych kardynalnych zadań ich bytu. Podnoszenie zatém maximum udzielić się mogących zaliczek członkom towarzystwa zaliczkowego — w miarę rozwoju towarzystwa — powinno być jedném z głównych usiłowań towarzystwa. Obok tego powinno każde towarzystwo baczne mieć oko, jakiego kredytu każdy z jego członków jest godzien. Nie można tu wprawdzie podać reguł, jakich się Dyrekcje towarzystw w téj mierze trzymać mają — ale obeznanie się z tymi stosunkami pozostawić należy rozwadze i sumienności członków Dyrekcji. Ponieważ zaś najważniejszą gra tu rolę osobista znajomość członków i ich stosunków ekonomicznych — przeto towarzystwa zaliczkowe operować powinny jedynie w szczupłém kole miejscowości lub niewielkiego okręgu — oparacye zaś towarzystw obliczone na kraj cały są z tego względu niemożliwe i dla towarzystwa i członków jego szkodliwe.

Skoro jednak towarzystwo powyższemu zadaniu odpowie — musi i powinno żądać, aby członkowie jego nie należeli do innych a podobnych towarzystw zaliczkowych. Zdanie to łatwo da się umotywować. Przedewszystkiem żądanie to okazuje się słuszném wobec solidarnéj członków poręki. Wprawdzie życzyć wypada, aby towarzystwo żadne do téj solidarnéj poręki członków się nie uciekało — ależ poręka ta solidarna jest jedyną siłą towarzystw zaliczkowych, bo na niéj opiéra się cały towarzystw zaliczkowych kredyt. Przez należenie jednak do dwóch i więcej towarzystw na solidarnéj opartych poręce osłabiamy nadzwyczaj tę porękę — i podkopujemy kredyt towarzystw, do których należymy. Podkopując zaś kredyt towarzystwa, podkopują członkowie i swój własny kredyt. Lecz nie tylko cierpi przez to kredyt towarzystw i członków jego wobec osób trzecich — ależ nadwerężają członkowie swój własny kredyt w towarzystwach, do których należą. Trudność bowiem utrzymania ciągłych stosunków między towarzystwami powoduje, że Dyrekcye tychże wiedząc, iż członkowie do kilku należą towarzystw zaliczkowych, nie mogą żadną miarą sumiennie ocenić, czy członkowie wyczerpali już dozwolony im i jedynie dla nich przypuszczalny kredyt, a stąd odmawiać muszą stanowczo wszelkiego kredytu. Daléj niemożebném staje się dla Dyrekcyi takich towarzystw ułatwianie swym członkom spłaty zaciągniętych pożyczek, choćby inne względy jak najsilniéj zatém przemawiały — nie wiedząc czy ułatwienia te nie będą kolidowały i utrudniały podobnych ułatwień, dozwolonych przez drugie towarzystwo, do którego ten członek należy. Tém trudniéj zezwolić Dyrekcyi na podobne ułatwienie, o ile zachodzić może obawa, że wytoczone kroki sądowe ze strony drugiego towarzystwa, do którego ten członek należy, i uzyskana stąd exekucya pozbawi je wszelkiego regresu. Wobec tego kredyt członka, należącego do 2 i więcéj towarzystw zaliczkowych musi wiele ucierpieć. Tém więcéj jednak ucierpić musi ten kredyt, jeżeli jedno z towarzystw, do których członek ten należy, przystąpi do likwidacyi i na mocy solidarnéj poręki cały jego majątek zaangażowany zostanie przez to towarzystwo aż do przeprowadzenia likwidacyi. Poręka więc takiego członka w tém drugiém towarzystwie staje się iluzoryczną — a gdy liczba podobnych członków się wzmaga, oczywiście kredyt i tego towarzystwa, które likwidować nie potrzebuje. się zmniejsza, a towarzystwo na straty się naraża. Nic więc naturalniejszego, że towarzystwo na członków takich liczyć nie może, i że niechętnie dozwala im korzystać ze źródeł swego kredytu.

Inny jednak także przemawia tu wzgląd. Członkowie towarzystw zaliczkowych nie są jedynie ich klientami, ale zarazem spólnikami ich interesu. Powinni zatém z towarzystwem się związać — jego interesem przejąć i niepodzielnemi siłami dla niego pracować. Członek powinien interes towarzystwa zaliczkowego uważać za swój interes i dla tego do dwóch często konkurujących interesów należeć nie powinien.

Z tych tedy względów nie powinno żadne towarzystwo przyjmować na członków osobistości, które do innych podobnych należą towarzystw i powinny Dyrekcye tych towarzystw porozumieć się w tym względzie ze sobą, szczególnie zaś tych towarzystw, które obok siebie w jedném istnieją miejscu lub okręgu.

Z doświadczenia bowiem przekonaliśmy się, że przestroga ta jest na czasie, bo dzieją się już teraz z téj przyczyny różne nadużycia — jeżeli jednak głos w téj sprawie podnosimy, to nie możemy pominąć milczeniem ponownego przypomnienia, że zasady powyższéj jedynie wtedy z całą ścisłością przestrzegać można, skoro towarzystwo zaliczkowe wypełnia swoje zadanie t. j. udziela tyle kredytu, ile członkowie znieść mogą i ile go potrzebują.

Walne Zebranie Związku spółek zarobkowych polskich w Toruniu.

Dnia 28 listopada wieczorem o godz. 8. zaczęła napełniać się sala delegatami spółek, członkami bez mandatu reprezentacyjnego, oraz innemi osobami. Gdy już znaczna liczba osób się zebrała, przewodniczący w Komitecie Związku spółek zarobkowych, p. Mieczysław Łyskowski, zawezwał obecnych delegatów, aby zapisali się na wyłożonej liście i wręczyli komitetowi mandaty.

Wezwaniu temu uczynili zadość reprezentanci stowarzyszeń: 1. z Brodnicy: 2. z Bydgoszczy; 3. z Chełmna; 4. z Drzycimia; 5. z Gniezna; 6. z Gołubia; 7. z Gołańczy; 8. z Inowrocławia; 9. z Klecka; 10. z Kobylina; 11. z Kowalewa 12. z Krobi; 13. z Lubawy; 14. z Miłosławia; 15. z Mogilna; 16. z Murowanéj Gośliny; 17. Towarzystwa zaliczkowego z Poznania. 18. *Ula* z Poznania; 19. z Pułkowa; 20, z Środy; 21. z Staregotargu; 22. z Torunia; 23. z Strzemeszna; 24. z Książa; 25. z Wąbrzeźna; 26. z Wągrówca; 27 z Żnina. Jest przeto reprezentowanych pierwszego dnia posiedzeń 27 spółek.

Uczestnikom sejmiku bez mandatu polecono zapisywać się na innéj liście.

Podczas zapisywania delegtów i sprawdzania mandatów Patron spółek zarobkowych ks. Samarzewski rozdaje pomiędzy delegatów drukowane *Sprawozdanie spółek zarobkowych za rok 1873, zdane na walnem zebraniu w Toruniu dnia 29 listopada 1874.*

O godz. 8¾ p. Mieczysław Łyskowski, przewodniczący w Komitecie Związku spółek zarobkowych, zagaja czwarty sejmik spółek zarobkowych przemową, w której stwierdza, że spółki zarobkowe postępowały naprzód tak co do ilości, jak i jakości, co zawdzięczać należy corocznie powtarzającym się sejmikom, gdzie niejedną przedysputowano myśl pożyteczną i wykazującą istotne zdobycze. Mowca podnosi zasługi Patrona jak i Komitetu "Związku," niemniej dobroczynny wpływ Banku włościańskiego, który dzięki kierunkowi stał się centralnym punktem stowarzyszeń.

Tyle do mnie należało; do was, Mości Panowie, należy wybór przewodniczącego i zastępcy jego. Zanim jednak do wyboru ich przystąpimy, udzielam głosu Szanownemu Patronowi.

Patron ks. Samarzewski zrzeka się głosu na rzecz p. Radkiewicza, przewodniczącego w Radzie nadzorczej Spółki toruńskiej, który zabiera głos, aby imieniem Towarzystwa pożyczkowego w Toruniu powitać zgromadzonych.

Poczem obrano p. dr. Donimirskiego przewodniczącym, a p. Kantaka zastępcą jego.

Na sekretarza pierwszego powołuje przewodniczący p. Glinkiewicza, na drugiego zaś ks. Bielickiego.

Biuro sejmiku zajmuje swoje miejsca przy stole prezydyalnym, gdzie także po bokach zasiada Komitet Związku.

Przewodniczący ogłasza pierwsze trzy punkty części pierwszej porządku dziennego (zebranie delegatów i zagajenie, sprawdzenie mandatów, ukonstytuowanie biura) za załatwione; następnych zaś punktów nie odczytuje, bo porządek dzienny drukowany znajduje się w ręku uczestników sejmiku. Przechodzi przeto wprost do punktu 4-go, który brzmi:

Przedłożenie i przyjęcie porządku dziennego i porozumienie się względem regulaminu dyskusyi.

Patron prosi, aby przyjęto regulamin z ostatniego sejmiku, odbytego w Bydgoszczy, wedle którego mówcy niedłużej przemawiać mają nad 5 minut, z pod któréj to reguły wyjęci tylko sprawozdawcy komisyi i członwie Komitetu związkowego.

P. Glinkiewicz wnosi, aby wszelkie wnioski i rezolucye, mianowicie także sformułowane przez komisye, podawano do Biura na piśmie.

Sejmik przyjmuje obydwie propozycje. (C. d. n.)

Sprawozdanie

z posiedzenia Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego — w dniu 27. listopada 1874.

Patron zdaje sprawę z czynności swoich, i zawiadamia o wykonaniu uchwał Wydziału na poprzedniem posiedzeniu powziętych.

Patron przedkłada pismo „Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie" względem poparcia starań tego towarzystwa o uzyskanie kredytu. Wydział upoważnia Patrona do przedsięwzięcia w tym celu stosownych kroków.

W skutek odezwy Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach uchwalono przesłać wzory statutów dla towarzystw magazynowych, surowcowych i produkcyjnych, celem zastosowania takowych dla rękodzielników gorlickich.

W sprawie związku żyrowego Patron przedstawia stan rzeczy co się tyczy uzyskania kredytu w Banku Narodowym i co się tyczy stosunków z austryackim

ogólnym związkiem towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

Po dłuższéj dyskusyi uchwalono:

1. Udać się do austryackiego Banku Narodowego tudzież do lwowskiéj Kasy Oszczędności z zapytaniem, pod jakiemi warunkami instytucye te otwarłyby kredyt dla związku żyrowego;

2. Udać się do lwowskiego towarzystwa zaliczkowego z propozycyą, aby to towarzystwo podjęło się służyć dla związku żyrowego jako miejsce bankowe *(Bankplatz)*.

3. Równocześnie wezwać wszystkie towarzystwa do związku stowarzyszeń należące, aby jak najrychléj oświadczyły, czyli i pod jakimi warunkami gotowe są do związku żyrowego przystąpić.

Następnie p. Medveczky przedstawia zarys projektu statutu związku żyrowego, który po żywéj dyskusyi z małemi zmianami przyjęto. (Zarys projektu podaliśmy w Nrze 36. „Związku.")

Rozmaitości.

„Gazeta Narodowa" donosi o projekcie zawiązania stowarzyszenia zaliczkowego którego zadaniem będzie udzielać biedniejszym mieszkańcom pożyczek na zastaw sukień, bielizny i tp. Projekt bardzo chwalebny, jednak nader trudny do wykonania. Stowarzyszenie to bowiem będzie zmuszonem przyjąć odmienny nieco tryb postępowania, aniżeli zwykłe stow. zaliczkowe.

Towarzystwa zaliczkowe bowiem udzielają zaliczek tylko członkom swoim, a tym sposobem chcących pożyczać zmuszają do przystępowania i oszczędzania choćby drobnych tylko kwot na swe udziały, a w skutek tego wzmagają nieustannie kapitał własny, a tem samem podnoszą swój kredyt. Stowarzyszenie zaś z zadaniem udzielania pożyczek na zastawy, ponieważ ma udzielać pożyczek takim warstwom społeczeństwa, w którój o oszczędzaniu z powodu ubóstwa i mowy już nawet być nie może, a zatem ma otwierać kredyt tam, gdzie kredyt osobisty się już skończył, z natury rzeczy składać się powinno z ludzi, którzy mają jakąś gotówkę, a którą chcą oddać na cele filantropijne.

Nie dla odstraszenia inicjatorów, ale aby im ułatwić obliczenie się z trudnościami, z jakiemi walczyć im przyjdzie, napomknąć musimy o rzeczach, odnoszących się już niejako do wewnętrznéj manipulacyi. Instytucya, która daje pożyczki na zastaw, powinna mieć zawsze taki zasób gotówki, aby wszystkich zgłaszających się zadowalniać. Ponieważ zaś wkładki członków nie dadzą tak znacznego zasobu kapitału, aby wystarczał na zaspokojenie żądań, stowarzyszenie uciekać się będzie musiało do kredytu.

Zaraz przeto na wstępie stowarzyszenie zastawniczo-pożyczkowe liczyć się będzie musiało z terminami uzyskanego a udzielanego kredytu.

Pożyczający będą w przeważnéj części znosili suknie, jakich w bieżącéj porze roku nie używają t. j. na wiosnę oddawać będą w zastaw suknie zimowe, w jesieni zaś suknie letnie. Stowarzyszenie będzie przeto musiało udzielać pożyczek z półrocznym terminem spłaty. Kredyt zaś, z jakiego stowarzyszenie korzystać będzie, będzie zazwyczaj tylko trzymiesięczny. Wyniknąć przeto może przy nie należytym stósowaniu się do tych okoliczności, zwłaszcza w chwili jakiegoś przesilenia targów pieniężnych, niewypłacalność, która wprawdzie niewykaże strat, ale zmusi stowarzyszenie do likwidacyi.

I inne podobnego rodzaju trudności podnieśćbyśmy mogli.

Zachodzi tu jednak inne pytanie, czy koniecznem jest, ady w celu udzielania pożyczek na zastawy, tworzyć stowarzyszenie na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873. N. 70 D. u. p. Nam by się zdawało, że nie, przeciwnie nawet, inny rodzaj stowarzyszenia, mianowicie akcyjnego, dałby się tu daleko z większym pożytkiem i skutkiem zastosować.

Powiedzieliśmy uprzednio, iż stowarzyszenie zastawniczo-pożyczkowe członkow swych rekrutować by musiało z pośród ludzi, którzy nie potrzebują stowarzyszenia na to, aby ściągać kapitał, dotąd od nich się odwracający, ale przeciwnie zawiązują stowarzyszenie w tym celu, aby w niem ulokować kapitał, jaki posiadają, a użyć chcą w obrót, któryby i przyniósł korzyść biedniejszym warstwom społeczeństwa, i dla wkładających go odpowiednie zapewnił procenta. Ludzie przeto, którzy do tego stowarzyszenia przystąpią, ponieważ z wstąpieniem wnoszą pewien zapas gotówki, nie potrzebują przyjmować żadnéj porękí, sięgającéj do odpowiadania za straty prywatnym swym majątkiem — co w stowarzyszeniach zarobkowych jest nieuchronnem, a sprawa poręki może tu być kamieniem, o który rzecz rozbić się może.

Reasumując tedy wszystko, cośmy powyżéj wypowiedzieli, oświadczamy, iż najusilniéj popieramy myśl utworzenia instytucyi zastawniczo-pożyczkowéj, i w razie potrzeby gotowi jesteśmy czynnie pomagać ku jéj utworzeniu i udzielić materyałów, jakie w tym kierunku już zebraliśmy, uważamy jednak za najodpowiedniejszą formę dla tego stowarzyszenia, formę spółki akcyjnéj a nie stowarzyszenia zarobkowego. *Z. M.*

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa Drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.